



9 września 2020

OGÓLNOPOLSKIE

DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Przyszły rok bez podwyżek, ale ze zmianami

Samorzady nie mają pieniędzy nawet na obiecane wrześniowe podwyżki i – choć mogą – nie zamierzają dodatkowo płacić nauczycielom. Tym bardziej że w przyszłym roku cały system wynagradzania czekają gruntowne zmiany.

SAMORZAD.PAP.PL

Częstochowa: Co ze środkami na Bugajską?

Władze samorządowe Częstochowy i okolic nadal walczą o środki na realizację węzła drogowego DK-1 – DK-46 w ul. Bugajskiej. Inwestycja odciążałaby DK-1 przy wyjeździe z Częstochowy, byłaby też korzystna dla rozwoju gospodarczego subregionu.

<https://samorzad.pap.pl/klub-samorzadowy/czestochowa/kategoria/aktualnosci/czestochowa-co-ze-srodkami-na-bugajska>

Częstochowa: Ulica Traugutta – plan odwodnienia i rozbudowy

Częstochowa planuje kolejną dużą inwestycję odwodnieniową na terenie dwóch dzielnic: Tysiąclecia i Kiedrzyń, na którą chce pozyskać środki europejskie. Odwodnienie zlewni ul. Traugutta wraz budową drogi ma uregulować gospodarkę wodami opadowymi i roztopowymi w tym rejonie miasta.

<https://samorzad.pap.pl/klub-samorzadowy/czestochowa/kategoria/aktualnosci/czestochowa-ulica-traugutta-plan-odwodnienia-i>

LOKALNE

DZIENNIK ZACHODNI

Częstochowianie chętnie przekazują jeden procent podatku potrzebującym
Ponad 107 tysięcy częstochowianek i częstochowian przekazało swój 1 procent podatku za 2019 rok na rzecz organizacji pożytku publicznego. To zdecydowanie więcej niż przed rokiem.



WCZESTOCHOWIE.PL

Samorządowcy upominają się o środki na Bugajską

Częstochowa wspólnie z okolicznymi gminami wciąż walczy o środki zewnętrzne na budowę nowego połączenia ul. Bugajskiej z DK-1, czyli bezkolizyjnego zjazdu na Olsztyn.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/35879,samorzadowcy-upominaja-sie-o-srodki-na-bugajska>

TV. ORION

Rowerem do listopada

System rowerów miejskich cieszy się sporym powodzeniem wśród mieszkańców Częstochowy, których zapewne ucieszy ta wiadomość.

<http://www.tvorion.pl/rowerem-do-listopada/>

DZIENNIK GAZETA PRAWNA



Przyszły rok bez podwyżek, ale ze zmianami

EDUKACJA Samorządy nie mają pieniędzy nawet na obiecaną wrześniową podwyżkę i – choć mogą – **nie zamierzają dodatkowo płacić nauczycielom**. Tym bardziej że w przyszłym roku cały system wynagradzania czekać gruntowne zmiany

Artur Radwan
artur.radwan@infor.pl

Plac nauczycieli miały wzrosnąć od 1 września br. Część jednak nadal nie otrzymała dodatkowych pieniędzy, choć ich pensje wypłacane są na początku miesiąca z góry. W tym jednak wypadku dyrektorzy szkół i przedszkoli mają czas do końca września, przepisy przejściowe przewidują bowiem, że podwyżka ta może być wypłacona z miesięcznym opóźnieniem, ale z wyrównaniem.

Związek Nauczycielstwa Polskiego chce ten okres wykorzystywać na negocjacje z samorządami i wywalczenie u nich wyższych podwyżek. Te jednak nie mają na to środków. Woła się wstrzymać i poczekać na zmiany – nie jest bowiem wyłącznie system wynagradzania i finansowania oświaty. Resort edukacji przedstawił organizacjom związkowym osiem propozycji w tym zakresie. Jak zapowiadał w rozmowie z DGP minister Dariusz Piontkowski, duża nowelizacja prawa oświatowego ma być przygotowana do końca roku. Szczegóły mają się znaleźć w nowej umowie koalicyjnej zjednoczonej prawicy.

Związkowcy (nie) odpuszczają
Od 2949 zł brutto dla nauczyciela stażysty do 4046 zł dla tego z najwyższym stopniem awansu – to minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego obowiązujące od nowego roku szkolnego na mocy rozporządzenia ministra edukacji narodowej z 27 sierpnia 2020 r. (Dz.U. poz. 1491). Dodatkowo, w myśl art. 30 ust. 10 Karty nauczyciela (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 2215), organ prowadzący może podwyższyć te kwoty. I na ten właśnie przepis chcą powoływać się związkowcy,

– Nasi działacze w poszczególnych regionach będą zabiegać u samorządowców, aby do końca września podwyżki dla nauczycieli były wypłacane w kwocie wyższej, niż zaproponował rząd, czyli 6 proc. Mamy nadzieję, że nasze starania przyniosą zamierzony skutek – mówi Krzysztof Baszczyński, wiceprezes ZNP. Jego zdaniem jeśli samorządy nie dołożą się do plac nauczycieli, będą oni odchodzić z zawodu. Inne organizacje jednak sceptycznie podchodzą do tej propozycji. – Do tego potrzebna jest uchwała radnych, a czasu nie zostało zbyt wiele – mówi Sławomir Wittkowitz, szef branży nauki, oświaty i kultury FZZ. Poza tym, jak dodaje, lokalni wójarze, jeśli nawet przychylą się do związkowych postulatów, to mogą się narazić na zarzut ze strony regionalnych izb obrachunkowych, że nadmiernie się zadłużają. On również uważa, że brak podwyżek spowoduje odpływ z zawodu.

Choć nie wierzy, że uda się coś wynegocjować z samorządowcami w tym roku, Sławomir Wittkowitz przyznaje, że liczy na podwyżki za rok. Już jednak wiadomo, że budżetówka w przyszłym roku będzie mieć zamrożone place – w projekcie ustawy o budżetowej zdecydowano, że w 2021 r. pensje nauczycieli pozostaną na obecnym poziomie. – Trochę jesteśmy tym zaskoczeni, bo nasze żądania to tysiąc złotych więcej dla każdego nauczyciela. Pod koniec września podjęliśmy decyzję, jakie dalsze działania będziemy wszyszczali wskutek zamrożenia plac – mówi przedstawiciel FZZ.

Bez podwyżek ekstra
Zapytaliśmy samorządy, czy zamierzają w tym roku wyłożyć dodatkowe pieniądze dla nauczycieli.

– Biorąc pod uwagę obecną sytuację budżetową naszego miasta w związku z pandemią (m.in. mniejsze wpływy z podatków) oraz obciążenia dodatkowymi zadaniami, nie przewidujemy większych podwyżek dla nauczycieli – mówi Joanna Zabierek, rzeczniczka prezydenta Poznania.

Podobne odpowiedzi spłynęły do nas z m.in. Lublina, Białogostoku czy Tychów. – Nauczyciele otrzymają wynagrodzenia wskazane w rozporządzeniu. Będzie tak również w roku przyszłym – zapowiada Ewa Grudniok, rzeczniczka tyskiego magistratu. Włodzimierz Tutaj, rzecznik Urzędu Miasta Częstochowy podkreśla, że samorząd i tak musi znacząco dokładać do subwencji ze środków własnych, żeby zrealizować obecną podwyżkę, co powoduje zwiększenie tegorocznego deficytu budżetowego. W takiej sytuacji trudno planować podwyższenie minimalnych stawek.

Część miast zamierza podnieść minimalne stawki przynajmniej niektórym grupom nauczycieli. Warszawa poinformowała nas o podwyżce dla stażystów i kontraktowych (bez mianowanych i dyplomowanych). Otrzymają oni odpowiednio dodatkowo 350 zł i 335 zł. Miasto zastrzega, że więcej nie jest w stanie wygospodarować, bo – jak informuje Karolina Galecka, rzeczniczka stołecznego ratusza – na pokrycie tej sześcioprocentowej podwyżki potrzebuje 30 mln zł. – Niestety nie otrzymaliśmy z MEN ani złotówki – podkreśla. Także Ciechanów zdecydował się dosypać nieco pieniędzy – ale tylko stażystom. Ich place będą wyższe od minimalnych o 236 zł.

Idą zmiany
Zachowawcza postawa większości wójarzy jest o tyle zrozumi-

Sytuacja finansowa jednostek samorządu terytorialnego



Źródło: MEN

niała, że MEN coraz poważniej przemyślała się do gruntownej reformy i nie jest wykluczone, że weźmie na siebie koszty nauczycielskich plac. Tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego przedstawił związkowcom osiem wariantów zmian w systemie finansowania zadań oświatowych. Jeden z nich zakłada finansowanie wynagrodzeń z budżetu państwa i jednocześnie zlikwidowanie subwencji oświatowej. Pojawiają się też propozycje zakładające przejęcie placówek oświatowych przez rząd i ich całkowite finansowanie. Jeszcze większych i radykalnych zmian chce Anna Zalewska, była minister edukacji. – Jeśli już na wiosnę pozbedziemy się tego wirusa, trzeba się ostro zabrać do

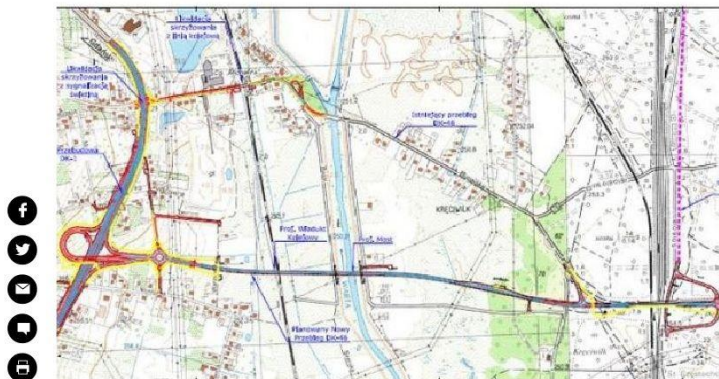
opracowania nowej ustawy o zawodzie nauczyciela, która zastąpi tę archaiczną z 1982 r. Będę przekonywać kierownictwo do takich zmian – mówi DGP była szefowa MEN. Jej zdaniem zdalna nauka pokazała, że obecne przepisy nie są dostosowane do nowych wyzwań.

Zmiany w pragmatyce zapowiadał na początku roku Dariusz Piontkowski, ale wskutek pandemii odsunął się one w czasie. Tymczasem związkowcy oczekują wiążących deklaracji. – To są na razie pomysły, resort zastrzega, że to nie są jego propozycje – wspomnianych ośmiu wariantach. – Czekamy na te, które zostaną przedstawione jako rządowe – dodaje.



Częstochowa: Co ze środkami na Bugajską?

© 08.09.2020 Aktualizacja: 08.09.2020, 13:35



Fot. UM Częstochowa

Władze samorządowe Częstochowy i okolic nadal walczą o środki na realizację węzła drogowego DK-1 – DK-46 w ul. Bugajskiej. Inwestycja odciążałaby DK-1 przy wyjeździe z Częstochowy, byłaby też korzystna dla rozwoju gospodarczego subregionu.

Prezydent Częstochowy, starosta Powiatu Częstochowskiego, burmistrz Koniecpola oraz wójtowie Olsztyna, Janowa, Przyrowa i Lelowa wystosowali do Ministra Infrastruktury Andrzeja Adamczyka wspólny list, w którym powołując się na wcześniejsze wystąpienia i spotkania, ponawiają prośbę o pomoc w dofinansowaniu inwestycji „Budowa węzła drogowego alei Wojska Polskiego (DK-1) wraz z nowym przebiegiem DK-46 w Częstochowie”.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Autorzy listu wskazują, że – zgodnie z deklaracjami strony samorządowej – przygotowana została dokumentacja umożliwiająca rozpoczęcie procesu projektowego i budowlanego tej inwestycji. Opracowany na zlecenie Miasta Częstochowy program funkcjonalno-użytkowy, wraz z prawomocną decyzją środowiskową, zaprezentowany w Ministerstwie w maju 2019 r., jest podstawą do ogłoszenia postępowania na wyłonienie wykonawcy i realizację inwestycji w trybie „zaprojektuj i wybuduj”. Warunkiem jest znalezienie źródeł finansowania projektu. Strona samorządowa liczyła na wpisanie Bugajskiej na listę inwestycji kluczowych i ujęcie jej w planach lub programach budowy dróg krajowych.

Dlatego samorządowcy z niepokojeniem przyjmują przedstawiony ostatnio przez Ministerstwo Infrastruktury Program Budowy Obwodnic na lata 2020–2030, w którym pominięto inwestycje na drogach krajowych w granicach miast na prawach powiatu.

Sygnatariusze listu przywołują zatem ponownie swoje argumenty:

(...) Proponowana przez nas do realizacji inwestycja stanowi rozwiązanie problemów transportowych na sieci strategicznej w ujęciu regionalnym. Budowa wspomnianego węzła ma kluczowe znaczenie dla rozwoju północnej części województwa śląskiego w tym dla inwestycji w rozwój gospodarczy regionu tak bardzo potrzebny w sytuacji spustoszeń w gospodarce, jakie sieje epidemia COVID-19. Ponadto realizacja inwestycji jest kluczowym elementem dostępności i rozwoju gospodarczego wszystkich gmin położonych wzdłuż DK-46 stanowiących jednocześnie historyczny szlak staropolski. Są to gminy takie jak: Olsztyn, Janów, Przyrów, Lelów, Koniecpol.

Samorządowcy przypominają także, co skłoniło Częstochowę i okoliczne samorządy do podjęcia działań w celu doprowadzenia do realizacji istotnej, nie tylko dla subregionu, inwestycji. Przywołują plany PKP, przedstawiają uwarunkowania terenowe, wyniki badań natężenia ruchu i sytuację blokowania ruchu na DK-1, będącej elementem Transeuropejskiej Sieci Transportowej (TEN-T), z powodu braku węzła ul. Bugajskiej.

W ich ocenie jedynym racjonalnym rozwiązaniem problemu jest wybudowanie drogi krajowej DK-46 na odcinku od granicy Miasta Częstochowy z Gminą Olsztyn do drogi krajowej nr 1 po nowym śladzie. Miałaby być to droga o długości około 2,1 km, wymagająca realizacji dwóch obiektów inżynierskich nad rzeką Wartą i linią kolejową relacji Częstochowa – Zawiercie, budowy węzła drogowego DK-1 z DK-46 oraz ewentualnej przebudowy istniejącego obiektu nad bocznica kolejową dawnej Huty Częstochowa S.A.

Inwestycja stanowiłaby jeden z elementów kompleksowej przebudowy drogi krajowej DK-46 w granicach Częstochowy. Jej celem jest udrożnienie DK-46 i możliwie najszybsze wyprowadzenie ruchu tranzytowego na linii Opole – Kielce poza obręb zwartej zabudowy miejskiej (w tym roku rozpoczyna się „unijna” rozbudowa DK-46 przy wyjeździe na Opole). Ma to istotne znaczenie dla poprawienia przejezdności całej sieci drogowej północnej części Województwa Śląskiego i połączenia jej z województwami sąsiednimi.

Razem z przebudową DK-1 w Częstochowie (współfinansowaną w obecnej perspektywie unijnej) oraz będącą w planach budową przedłużenia ul. 1



Maja do ul. Krakowskiej stanowią element kompleksowej zmiany przebiegu DK-46 w granicach miasta. Zadania te są zgodne z polityką transportową kraju z punktu widzenia spójności i efektywności komunikacyjnej.

Udrożnienie skrzyżowania ma również znaczenie dla dostępności terenów inwestycyjnych położonych na obszarze dawnej Huty Częstochowa, gdzie powstają nowoczesne zakłady, tworząc nowe miejsca pracy i zapewniając rozwój gospodarczy regionu. Blokujący się zjazd na DK-46 nie zachęca inwestorów do przenoszenia się na tereny pohnutnicze, a zakłady, które już powstały, korzystają głównie z dojazdów od strony ulicy Legionów lub alei Pokoju, zwiększając ruch ciężarowy na ulicach miasta.

W końcu listu samorządowcy konkludują:

Mając na uwadze złożoność narastającego problemu komunikacyjnego w południowo-wschodniej części Miasta Częstochowy oraz sprzyjających warunków jego rozwiązania przy okazji prowadzonej przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. przebudowy linii kolejowej nr 1 relacji Częstochowa – Zawiercie, zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o znalezienie sposobu na zrealizowanie przedmiotowej inwestycji ze środków z budżetu państwa lub ze środków zewnętrznych w postaci dofinansowania unijnego.

Pełna treść listu oraz mapki ilustrujące proponowane rozwiązanie drogowe – w załączeniu.

Załączniki



Pismo samorządowców do Ministra - sprawa węzła ul. Bugajskiej

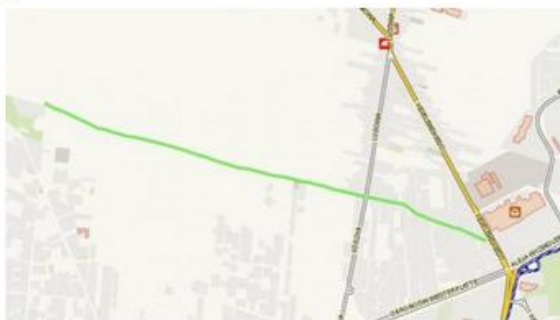


Węzeł Bugajska - koncepcja rozwiązania drogowego



Częstochowa: Ulica Traugutta – plan odwodnienia i rozbudowy

08.09.2020



Fot. UM Częstochowa



Częstochowa planuje kolejną dużą inwestycję odwodnieniową na terenie dwóch dzielnic: Tysiąclecia i Kiedrzyń, na którą chce pozyskać środki europejskie. Odwodnienie zlewni ul. Traugutta wraz budową drogi ma uregulować gospodarkę wodami opadowymi i roztopowymi w tym rejonie miasta.



Planowany do realizacji w latach 2021–22 projekt przewiduje budowę ulicy Traugutta w dzielnicach Tysiąclecie (od ul. Kisielewskiego do ul. Łódzkiej) i Kiedrzyń (za skrzyżowaniem z ul. Łódzką w kierunku zachodnim). W ramach inwestycji zakłada się budowę drogi o długości ok. 1360 m i szerokości 5,5 m wraz z budową odwodnienia. Mają powstać dwa kanały deszczowe odprowadzające wody opadowe do istniejącego już kanału na skrzyżowaniu z ul. Kisielewskiego, a poza tym układ podczyszczania (separatory z osadnikami) oraz zbiornik retencyjny chłonno-odparowujący, do którego odprowadzane będą wody opadowe. W ramach zadania planuje się również wybudowanie chodników dla pieszych, zjazdów na tereny przyległe i oświetlenia ulicznego. Zakres projektowanych robót obejmuje także przebudowę kolidujących sieci gazociągowych, energetycznych i teletechnicznych. Ponadto przewiduje się przebudowę istniejących skrzyżowań ulicy Traugutta z przyległymi ulicami (Brzechwy, Mierosławskiego, Grochowskiego, Kolakowskiego, Marjańskiej, Łódzkiej i Ludowej).

Celem przedsięwzięcia jest uporządkowanie gospodarki wodami opadowymi i roztopowymi wzdłuż ulicy Traugutta, a co za tym idzie zapobieganie zalewaniu okolicznych terenów.

Miasto zamierza się starać o dofinansowanie projektu pn. „Odwodnienie zlewni ul. Traugutta w Częstochowie” z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014–2020 współfinansowanego ze środków Funduszu Spójności (Działanie 2.1 Adaptacja do zmian klimatu wraz z zabezpieczeniem i zwiększeniem odporności na klęski żywiołowe, w szczególności katastrofy naturalne oraz monitoring środowiska).



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Wartość kosztorysowa inwestycji wynosi ok. 23,2 mln zł, w tym planowane dofinansowanie to 11,4 mln, a udział środków własnych 11,8 mln zł. Przewidywany poziom dofinansowania to 85% wartości kosztów kwalifikowanych zadania związanego bezpośrednio z odwodnieniem. Rada Miasta przyjęła na ostatniej sesji uchwałę dotyczącą upoważnienia Prezydenta Miasta do złożenia wniosku o dofinansowanie oraz przyjęcia projektu do realizacji, co jest niezbędne w staraniach o środki unijne.

Przypomnijmy, że miasto realizuje obecnie inwestycję odwodnieniowo-drogową w dzielnicy Północ. Oprócz kanalizacji deszczowej obejmuje ona m.in. rozbudowę ul. św. Brata Alberta. W latach 2018 i 2019 zakończyły się inwestycje związane z odwodnieniem części dzielnic Grabówka i Kiedrzyń. Łącznie te trzy strategiczne inwestycje odwodnieniowe realizowane w ostatnim czasie w mieście (z dofinansowaniem unijnym), to zadania wartości 50 mln zł (koszt wraz z częściami drogowymi tych inwestycji finansowanymi wyłącznie ze środków miejskich).

Zródło: materiały nadsyłane przez jednostki samorządu terytorialnego. Za treść tych informacji PAP S.A. nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności.

DZIENNIK ZACHODNI



Częstochowianie chętnie przekazują jeden procent podatku potrzebującym

Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl



Częstochowa

Ponad 107 tysięcy częstochowianek i częstochowian przekazało swój 1 procent podatku za 2019 rok na rzecz organizacji pożytku publicznego. To zdecydowanie więcej niż przed rokiem.

Ogłoszona w marcu pandemia uniemożliwiła organizację jakichkolwiek happeningów czy imprez plenerowych. Pomimo tego, dzięki zaangażowaniu Wydziału Polityki Społecznej, kampania 1% sprawiła, że na przekazanie części swojego podatku organizacjom pożytku publicznego zdecydowało się 107 697 osób podlegających częstochowskiemu urzędowi skarbowym.

Kwota, jaką przekazały OPP to ponad 8,1 mln zł. 27 tysięcy mieszkanek i mieszkańców wybrało organizacje zarejestrowane w Częstochowie, dzięki czemu do lokalnych OPP trafiło 2 142 927 zł. (tj. o 76 996 więcej w stosunku do roku ubiegłego).

O skali wzrostu zainteresowania przekazywaniem 1 procent podatku przez mieszkańców Częstochowy najlepiej świadczy liczba.

W 2011 roku na ten krok zdecydowało się 67 763 podat-



W poprzednich latach prowadzone były akcje promujące przekazywanie jednego procenta podatku

ników, którzy w sumie przekazali ponad 3,7 miliona zł. 14 659 mieszkańców zdecydowało się przekazać środki na częstochowskie organizacje, które otrzymały nieco ponad 900 tysięcy złotych.

W 2019 roku 1 procent podatku przekazało w sumie 107 697 podatników z Częstochowy, która przekazała organizacjom pożytku publicznego ponad 8,1 miliona zł. Wsparcie dla częstochowskich organizacji środków przekazało 27 461

mieszkańców Częstochowy. OPP z Częstochowy otrzymują dzięki temu ponad 2,1 miliona zł.

– Wsparcie finansowe organizacji posiadających status pożytku publicznego z pewnością wspomogą realizowane przez nich zadania z zakresu zdrowia publicznego, edukacji, sportu i turystyki, usług społecznych czy opieki nad zwierzętami – mówi prezydent Krzysztof Matyjaszczyk.

Dzięki prowadzonej kampanii „Mały procent, wielka siła” mieszkańcy i mieszkańcy Częstochowy mogli zapoznać się z ofertą lokalnych organizacji pozarządowych, dowiedzieć się czym się zajmują i jakie są efekty ich pracy.

Od początku roku aż do momentu rozliczenia się z fiskusem, częstochowski samorząd zachęcał do przekazywania 1% podatku dochodowego na rzecz lokalnych organizacji pożytku publicznego (OPP).

– Dziękuję częstochowiankom i częstochowianom za zaangażowanie i aktywne włączenie się w przekazanie 1% naszym organizacjom w tak trudnym dla nas wszystkim czasie pandemii. Jednocześnie proszę o wsparcie w kolejnych latach – powiedziała Agnieszka Świercz, kierownik Referatu Ekonomii Społecznej Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Miasta Częstochowy.

Pod koniec ubiegłego roku w Częstochowie zarejestrowanych było około 1050 organizacji pozarządowych, z których 73 posiadały status organizacji pożytku publicznego (pozwalający m.in. na ubieganie się o 1% podatku).

Warto podkreślić, że w tym roku miasto miało utrudnione zadanie w zachęcaniu do przekazywania jednego procent podatku ze względu na pandemię. Wcześniej po mieście jeździł m.in. specjalny tramwaj promujący akcję. ©

WARTO WIEDZIEĆ

JAKIE ORGANIZACJE OTRZYMAJĄ WSPARCIE?

Podobnie jak w latach ubiegłych, podatnicy podlegający częstochowskiemu Urzędowi Skarbowemu przekazali największe środki w ramach 1% (niezależnie od siedziby) do: Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, Stowarzyszenia Opieki Hospicyjnej Ziemi Częstochowskiej,

Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, Fundacji „Młodzi - Młodym”, Avalon Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym. Jeśli chodzi o zestawienie organizacji działających tylko w Częstochowie największe wsparcie otrzymali: Stowarzyszenie Opieki Hospicyjnej Ziemi Częstochowskiej, Fundacja Studencka „Młodzi - Młodym”, Caritas Archidiecezji Częstochowskiej, Stowarzyszenie Hospicjum Dar Serca, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce Oddział Częstochowa, Fundacja „Walcząc z SM” oraz Fundacja Maxima Dzieciom.

(BR)

WCZESTOCHOWIE.PL

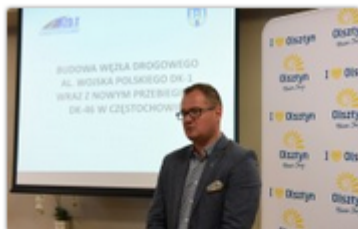


Samorządowcy upominają się o środki na Bugajską

PP

08.09.2020

11:05



fort.PL

Częstochowa wspólnie z okolicznymi gminami wciąż walczy o środki zewnętrzne na budowę nowego połączenia ul. Bugajskiej z DK-1, czyli bezkolizyjnego zjazdu na Olsztyn.

Prezydent Częstochowy, starosta Powiatu Częstochowskiego, burmistrz Koniecpola oraz wójtowie Olsztyna, Janowa, Przyrowa i Lelowa wystosowali do ministra infrastruktury **Andrzeja Adamczyka** wspólny list, w którym powołując się na wcześniejsze wystąpienia i spotkania, ponawiają prośbę o pomoc w dofinansowaniu inwestycji „Budowa węzła drogowego alei Wojska Polskiego (DK-1) wraz z nowym przebiegiem DK-46 w

Częstochowie”.

Autorzy listu wskazują, że – zgodnie z deklaracjami strony samorządowej – przygotowana została dokumentacja umożliwiająca rozpoczęcie procesu projektowego i budowlanego tej inwestycji. Opracowany na zlecenie Miasta Częstochowy program funkcjonalno-użytkowy, wraz z prawomocną decyzją środowiskową, zaprezentowany w Ministerstwie w maju 2019 r., jest podstawą do ogłoszenia postępowania na wyłonienie wykonawcy i realizację inwestycji w trybie „zaprojektuj i wybuduj”. Warunkiem jest znalezienie źródeł finansowania projektu. Strona samorządowa liczyła na wpisanie Bugajskiej na listę inwestycji kluczowych i ujęcie jej w planach lub programach budowy dróg krajowych.

Niestety, w przedstawionym ostatnio przez Ministerstwo Infrastruktury Programie Budowy Obwodnic na lata 2020-2030 pominięto inwestycje na drogach krajowych w granicach miast na prawach powiatu.

Dlatego sygnatariusze listu przywołują ponownie swoje argumenty: "(...) Proponowana przez nas do realizacji inwestycja stanowi rozwiązanie problemów transportowych na sieci strategicznej w ujęciu regionalnym. Budowa wspomnianego węzła ma kluczowe znaczenie dla rozwoju północnej części województwa śląskiego w tym dla inwestycji w rozwój gospodarczy regionu tak bardzo potrzebny w sytuacji spustoszeń w gospodarce, jakie sieje epidemia COVID-19. Ponadto realizacja inwestycji jest kluczowym elementem dostępności i rozwoju gospodarczego wszystkich gmin położonych wzdłuż DK-46 stanowiących jednocześnie historyczny szlak staropolski. Są to gminy takie jak: Olsztyn, Janów, Przyrów, Lelów, Koniecpol."

Samorządowcy przypominają także, co skłoniło Częstochowę i okoliczne samorządy do podjęcia działań w celu doprowadzenia do realizacji istotnej, nie tylko dla subregionu, inwestycji. Przywołują plany PKP, przedstawiają uwarunkowania terenowe, wyniki badań natężenia ruchu i sytuacje blokowania ruchu na DK-1, będącej elementem Transeuropejskiej Sieci Transportowej (TEN-T), z powodu braku węzła ul. Bugajskiej.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS



W ich ocenie jedynym racjonalnym rozwiązaniem problemu jest wybudowanie drogi krajowej DK-46 na odcinku od granicy Miasta Częstochowy z Gminą Olsztyn do drogi krajowej nr 1 po nowym śladzie. Miałaby być to droga o długości około 2,1 km, wymagająca realizacji dwóch obiektów inżynierskich nad rzeką Wartą i linią kolejową relacji Częstochowa - Zawiercie, budowy węzła drogowego DK-1 z DK-46 oraz ewentualnej przebudowy istniejącego obiektu nad bocznica kolejową dawnej Huty Częstochowa S.A.

Inwestycja stanowiłaby jeden z elementów kompleksowej przebudowy drogi krajowej DK-46 w granicach Częstochowy. Jej celem jest udrożnienie DK-46 i możliwie najszybsze wyprowadzenie ruchu tranzytowego na linii Opole – Kielce poza obręb zwartej zabudowy miejskiej (w tym roku rozpoczyna się „unijna” rozbudowa DK-46 przy wyjeździe na Opole). Ma to istotne znaczenie dla poprawienia przejezdności całej sieci drogowej północnej części województwa śląskiego i połączenia jej z województwami sąsiednimi.

Razem z przebudową DK-1 w Częstochowie (współfinansowaną w obecnej perspektywie unijnej) oraz będącą w planach budową przedłużenia ul. 1 Maja do ul. Krakowskiej stanowią element kompleksowej zmiany przebiegu DK-46 w granicach miasta. Zadania te są zgodne z polityką transportową kraju z punktu widzenia spójności i efektywności komunikacyjnej.

Udrożnienie skrzyżowania ma również znaczenie dla dostępności terenów inwestycyjnych położonych na obszarze dawnej Huty Częstochowa, gdzie powstają nowoczesne zakłady, tworząc nowe miejsca pracy i zapewniając rozwój gospodarczy regionu. Blokujący się zjazd na DK-46 nie zachęca inwestorów do przenoszenia się na tereny pohutnicze, a zakłady, które już powstały, korzystają głównie z dojazdów od strony ulicy Legionów lub alei Pokoju, zwiększając ruch ciężarowy na ulicach miasta.

"Mając na uwadze złożoność narastającego problemu komunikacyjnego w południowo-wschodniej części Miasta Częstochowy oraz sprzyjających warunków jego rozwiązania przy okazji prowadzonej przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. przebudowy linii kolejowej nr 1 relacji Częstochowa – Zawiercie, zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o znalezienie sposobu na zrealizowanie przedmiotowej inwestycji ze środków z budżetu państwa lub ze środków zewnętrznych w postaci dofinansowania unijnego" - konkludują samorządowcy.

Źródło: UM Częstochowy